

Słowo wstępne

Szła osobną drogą, choć nie samotnie. Głęboko zanurzona w różne tradycje filozoficzne, ciągle prowadząca dialog z różnymi filozofami, lubiła stać obok nich. Nigdy nie utożsamiała się do końca z żadnym systemem ani z żadnym ze swoich mistrzów. Ciągle pytała, ciągle polemizowała, krytykowała, tak jakby opowiedzenie się za jakąś koncepcją zamykało ją na inne lub też zamykało drogę do dalszego myślenia. A myślenie Barbara Skarga traktowała zarówno jako istotę filozofii, jak i europejskiej kultury. W eseju *Dreszcz granicy* pisała: „Europejczyk potrafi z dystansem popatrzeć na swoje dzieła i na samego siebie. To niepoprawny kontestator. Zaledwie coś osiągnął już dostrzega braki i wady własnego osiągnięcia. Nieustannie więc analizuje i koryguje swoje błędy. Dostrzegając je, gotów jest sceptycznie patrzeć na całą rzeczywistość. Potrafi też odnieść się do niej ironicznie lub po prostu zakpić. W Europejczyku obecny jest duch Diogenesa, który szydził z pyszałkowatości Platona, Kartezjański duch wątpienia, Wolterowska złośliwość i Kantowska analiza”.

Skarga krytycznie odnosiła się do wszelkich form myślenia ciągnących ku zamknięciu, stałości, stagnacji, ku systemowi i pewności. Obawiała się wszelkich form fundamentalizmu. Jej żywiołem była metafizyka, którą rozumiała klasycznie a zarazem oryginalnie jako obronę „rzeczy niemożliwych”, takich jak: człowiek, podmiot, obecność, zło, czas, świat, skończoność, śmierć, samotność czy byt i bycie, które stanowiły przedmiot najbardziej intensywnego myślenia. Nie uprawiała jednak „swojej” metafizyki, nie stworzyła systemu; szła w różnych kierunkach, stawiała różne pytania i nader często wracała do punktu wyjścia.

„Wydaje mi się – pisze Krystyna Świącicka w niniejszej pracy – że u Barbary Skargi możemy znaleźć coś w rodzaju oscylacji pomiędzy dwoma rodzajami myślenia. Z jednej strony umiłowanie racjonalności i refleksji, analizy i krytyki, z drugiej – ciągle powracające pragnienie wyjścia poza ten ograniczający schemat. Z jednej strony dystans intelektualny, z drugiej odwoływanie się do własnego przeżycia o charakterze egzystencjalnym. Barbara Skarga nie proponuje nam żadnego rozstrzygnięcia. Podejmuje ciągle na nowo wysiłek przekroczenia ograniczeń racjonalnego myślenia, lecz przecież tylko to racjonalne myślenie jest narzędziem, którym potrafi się posłużyć. Dlatego tak bliscy jej byli Kant, Husserl czy Levinas, którzy zmagali się z granicami racjonalności samej, stając na jej krawędzi i nie mogąc znaleźć punktu oparcia, by zrobić krok poza tę granicę”.

Przedmiotowy zakres jej zainteresowań jest szeroki i zawiera praktycznie cały pakiet klasycznych problemów filozoficznych, bo prócz wspomnianej metafizyki mamy także antropologię, epistemologię, historię idei, filozofię nauki, aksjologię, etykę. Skarga nie gardziła również publicystyką. Zwłaszcza w ostatnich latach życia angażowała się w pisanie tekstów, które były popularne i miały charakter opiniotwórczy. Dla bardzo wielu była więc autorytetem nie tylko filozoficznym i naukowym, ale i mądrościowym.

W jej twórczości należy wydzielić pięć kręgów problemowych, pokrywających się mniej więcej z chronologicznymi etapami jej zainteresowań filozoficznych. Pierwszy z tych etapów to badania nad pozytywizmem polskim i francuskim. W swych publikacjach z tego okresu Barbara Skarga skupiła się na historycznym kontekście ideowym, w jakim rodził się polski pozytywizm, analizowała jego uwikłania w problematykę narodową i historiozoficzną, wydobywała jego specyficzne cechy. Naturalnym kolejnym krokiem naukowych poszukiwań było cofnięcie się do źródeł i podjęcie studiów nad filozofią ojca pozytywizmu, Augusta Comte’a. A po badaniach nad filozofią Comte’a przyszła jeszcze kolej na historyczną i filozoficzną analizę sporów, jakie wybuchły wśród francuskich uczniów po śmierci mistrza. Publikacja wyników wszystkich tych badań była na gruncie polskim zupełną nowością. Do najważniejszych dzieł tego kręgu problemowego należą rozprawa doktorska, trzy monografie w serii „Myśli i Ludzie” (*Comte* – 1966, *Renan* – 1969, *Claude Ber-*

nard – 1970), monumentalna, dwutomowa antologia (wraz z Anną Hochfeldową) *Filozofia i myśl społeczna w latach 1865–1895*, w ramach serii „700 Lat Myśli Polskiej” (1980) – o której profesor Walicki pisał, że jako „zbiór tekstów źródłowych, opatrzonych obszernym wstępem i szczegółowymi komentarzami – jest prawdziwym kamieniem milowym w badaniach nad polską myślą filozoficzną epoki pozytywizmu”, oraz *Ortodoksja i rewizja w pozytywizmie francuskim* (1967), która jest monografią z zakresu szeroko rozumianej historii idei, bliską metodologicznie pracom Bronisława Baczki, Leszka Kołakowskiego, Jerzego Szackiego i Andrzeja Walickiego, które kojarzone są dziś z okresem ostatecznego ukształtowania się a zarazem rozkwitu warszawskiej szkoły historyków idei.

Drugi etap badań niejako organicznie wyrósł z pierwszego – składają się nań prace dotyczące innych jeszcze niż pozytywizm nurtów francuskiej filozofii XIX wieku. W pracach tych została przeprowadzona dogłębna analiza różnych odmian francuskiego spirytualizmu wywodzącego się od Maine de Birana oraz eklektyzmu, neokrytycyzmu, filozofii „refleksyjnej” i filozofii religijnej. Zwieńczeniem tych poszukiwań było zainteresowanie filozofią Henri Bergsona, która na dłużej stała się wyróżnionym obszarem badań Barbary Skargi. Do najważniejszych publikacji z tego okresu należą: fundamentalna antologia tekstów z filozofii francuskiej XIX wieku (1978), która, jak sądzi wielu, wciąż nie ma konkurencji w tym obszarze problemowym, a także *Kłopoty intelektu. Między Comte’em a Bergsonem* (1975) oraz *Czas i trwanie. Studia o Bergsonie* (1982).

O ile na obu pierwszych etapach swojej twórczości Barbara Skarga występowała przede wszystkim jako znakomity historyk filozofii czy też historyk idei, to trzeci etap jej twórczości można scharakteryzować jako wypracowanie własnego, oryginalnego stanowiska filozoficznego, wyrastającego z refleksji nad pracą takiego historyka. Jest to swoista metafizyka zwracająca się przede wszystkim ku problematyce nurtów ideowych kształtujących daną epokę, a nazywanych przez Barbarę Skargę „formacjami intelektualnymi” i ku dialektyce zmienności i trwania pewnych idei, wyznaczającej rytm historyczności życia umysłowego każdej epoki. W badaniach „formacji intelektualnych” autorka swą uwagę zwracała przede wszystkim na problemy przechodzenia od jednej formacji do drugiej, na kwestie antycypacji

i prekursorstwa, wyłaniania się nowości teoretycznych i na kwestie recepcji. Wykazywała, że pośród zmienności dyskursów daje się uchwycić względna stabilność głównych kategorii, gwarantująca występowanie w danej formacji trwałych reguł sensu, czyli modeli racjonalności. Dlatego historyzm nie może oznaczać mgławicy rozproszonych stanowisk, wydanych na łup bezsensownej zmienności: musi mieć granice w upartym powracaniu, choć pod zmienną postacią, do najważniejszych dla człowieka pytań – a te pytania to wszak pytania metafizyczne. Prace należące do tego obszaru badawczego to przede wszystkim książki *Przeszłość i interpretacje. Z warsztatu historyka filozofii* (1987), *Granice historyczności* (1989, przekład na francuski – 1997) oraz projekt i redakcja naukowa pięciotomowego, fundamentalnego *Przewodnika po literaturze filozoficznej XX wieku* (1994–1997), nagrodzonego nagrodą „Literatury na Świecie”.

Wyrazem czwartego kręgu problemowego, na którym skupia się uwaga Barbary Skargi od lat osiemdziesiątych–dziewięćdziesiątych minionego wieku są prace o tematyce metafizycznej. Autorka podnosi w nich największe problemy metafizyki – takie jak sens bytu, problem czasu, pochodzenie zła, miejsce ludzkiego podmiotu w świecie, prawomocność transcendencji – wychodząc od projektów takich współczesnych myślicieli jak Heidegger, Levinas czy Derrida i konfrontując je z rozwiązaniami wielkich myślicieli przeszłości, takich jak Platon, Arystoteles, Pseudo-Dionizy czy Leibniz. Nie jest to tylko historyczno-filozoficzna interpretacja stanowisk cudzych, ale próba własnego podejścia do tych najważniejszych pytań filozofii, próba uwzględniająca wszelkie przeprowadzone dotąd krytyki metafizyki, od krytyki Kantowskiej, poprzez scjentystyczną, aż po postmodernistyczną. Stanowisko filozoficzne autorki ujawniające się w tych pracach cechuje się niezwykłą otwartością na różne typy refleksji filozoficznej, a metoda prowadzenia przez nią dyskusji z nimi zbliżona jest do metod fenomenologii i hermeneutyki. Jak pisał kiedyś profesor Walicki: „w pracach tych „reprezentuje Ona »postępowy konserwatyzm« (świadomie pożyczam ten termin od Augusta Cieszkowskiego), głoszący wierność Wielkiej Tradycji Filozofii europejskiej, akcentujący tożsamość i trwałość w świecie wielości i zmienności. Wspiera tę postawę programowa antyuto-pijność, wynikająca ze sprzeciwu wobec eksperymentów, które zbyt

drogo kosztowały ludzkość. Jednocześnie jednak uczona postuluje nieustanną czujność wobec partykularystycznego tradycjonalizmu, nawołuje do otwartości wobec kierunków nowych, unika języka jednoznacznych potępień, zakładając, że kontestowanie własnego dziedzictwa jest cenną cechą europejskości”. Najważniejsze prace z tego obszaru problemowego to *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne* (1997), *Ślad i obecność* (2002), *Kwintet metafizyczny* (2005) i *Tercet metafizyczny* (2009).

Piątym kręgiem problemowym, dającym się w twórczości Barbary Skargi wyróżnić, trwale obecnym w jej refleksji, lecz szczególnie w ostatnich latach widocznym, jest refleksja o charakterze moralnym i obywatelskim. Znajduje ona wyraz w esejach publikowanych na łamach czasopism kulturalnych i prasy codziennej oraz w wystąpieniach publicznych, a także na przykład w wywiadzie-rzecz *Innego końca świata nie będzie* (2007). Wybrane fragmenty tej eseistyki znalazły się w książkach *O filozofię bać się nie musimy* (1999) oraz *Człowiek to nie jest piękne zwierzę* (2007). Analizowała w nich zarówno kwestie moralne i aksjologiczne, jak i kulturowe czy polityczne; nierzadko dawała też komentarz do wydarzeń bieżących. Z wnikliwością krytycznie badała takie pojęcia i fenomeny społeczne jak obywatelskość, cynizm, populizm, naród, tradycja, granica, wolność, wierność i wiele innych, odwołując się przy tym tak do wzorców antycznych, jak i wielkich tradycji filozoficznych nowożytności czy współczesności: do Kanta, Husserla, Levinasa. W swojej eseistyce „zaangażowanej” zawsze dawała wyraz przekonaniu, że trwanie (choć nie bezkrytyczne) przy fundamentalnych wartościach kultury europejskiej może być ratunkiem dla naszych „marnych czasów”.

Skarga należała do topniejącego już dziś grona mistrzów, którzy mieli swoich uczniów i to wśród kilku pokoleń. Można powiedzieć, że nie tyle nauczyła filozofii, ile nauczyła myśleć kilka pokoleń intelektualistów i intelektualistek. Na regularnych, wieloletnich (około trzydziestu lat !) spotkaniach zwanych po prostu „seminarium Skargi” czytano ważne książki filozofii współczesnej, ale też prezentowano własne teksty, zaczątki książek uczestników, stawiano problemy i dyskutowano. Lubiła te swoje kręgi uczniów, rozmowy z nimi i debaty, zarówno te formalne, w postaci regularnych spotkań w jej

pokoju w Polskiej Akademii Nauk, jak i nieformalne, w mieszkaniu „za Żelazną Bramą”, gdzie przy rozmowach piło się czerwone wino.

Była autorytetem, który nie wskazywał konkretnych dróg, nie domagał się intelektualnej lojalności wobec jakiejś doktryny, który – po prostu – dawał przestrzeń do wspólnego myślenia i prowokował je. Była mistrzem, który troszczył się o autonomię swoich uczniów, a także o trwałość oraz żywotność przyjaźni.

Niniejsza książka to zbiór tekstów jej uczniów i przyjaciół, ale także autorów żywo zainteresowanych jej twórczością. Pokazuje on różnorodność filozoficznych zainteresowań Barbary Skargi, jej genetyczne związki, ale zarazem odrębność w stosunku do warszawskiej szkoły historii idei, a przede wszystkim jednak jej fascynację metafizyką, myśleniem, dialogiem.

Teksty zostały zgromadzone w pięciu częściach. W pierwszej, zatytułowanej „Świadectwa”, znajdują się refleksje na temat dramatycznej biografii Barbary Skargi (francuski filozof François Chirpaz, wieloletni jej przyjaciel, analizuje „kobiece świadectwo” przeżycia łagrów), a także wspomnienia dotyczące spotkań ze Skargą i jej wpływu na intelektualny rozwój uczniów (Piotr Marciszuk), oraz śladów obecności, jakie zostawiała Skarga w myśleniu osób, które ją spotkały (Stanisław Obirek analizuje postawę dialogiczną Waltera Onga, Barbary Skargi i Gadamera).

W części drugiej, zatytułowanej „W stronę historii idei”, znajdzie Czytelnik dwa teksty, które ukazują twórczość Barbary Skargi jako autorki blisko związanej z gronem warszawskiej szkoły historyków idei. Andrzej Kołakowski analizuje książkę *Ortodoksja i rewizja w pozytywizmie francuskim* (stanowiącą kontynuację badań nad pozytywizmem polskim, podjętych we wcześniejszej rozprawie doktorskiej autorki), traktując ją jako element procesu kształtowania się tej szkoły. Dowodzi też, że wątki teoretyczne i metodologiczne związane z kręgiem warszawskich historyków idei są obecne także w późniejszej twórczości Skargi. Dopiero prace *Przeszłość i interpretacje* oraz *Granice historyczności* będą stanowiły świadectwo odchodzenia autorki od projektu „historii idei” ku koncepcji „formacji intelektualnych” w historii myśli, a następnie ku metafizyce w myśleniu własnym. Tropem tym podąża Jacek Migasiński, który uznając formacyjną przynależność Barbary Skargi do warszawskiej szkoły historyków

idei, wypunktowuje jednocześnie różnice między jej programem i praktyką badawczą, a badaniami autorów stanowiących trzon tej szkoły. W jego interpretacji to te różnice prowadzą myślenie Skargi w kierunku wielkich i nieprzemijających problemów filozoficznych.

W części trzeciej, najobszerniejszej, zatytułowanej „W stronę metafizyki”, zgromadzone są teksty poświęcone temu właśnie obszarowi zainteresowań Barbary Skargi. Juliusz Domański zastanawia się nad specyficznym sposobem rozumienia i uprawiania metafizyki przez Skargę. W tekście śledzi jej filozoficzną drogę od zainteresowań antropologią i filozofią podmiotu, przez epistemologię ku metafizyce czystej. Podobne rozważania podejmuje Cezary Wodziński; również on szuka cech swoistych metafizycznej postawy Skargi, zwracając uwagę jak bardzo Skarga koncentrowała się na sprawach źródłowych i jak starała się dochować w swej pracy i dziełach wierności sprawom najbardziej elementarnym, czyli myśleniu i byciu. Krystyna Świąćicka pisze o fascynacji Skargi Bergsonem. W jego tekstach interesowały ją kwestie czasu i trwania, ciągłości i nieciągłości, pełni-pustki, racjonalności i irracjonalności. Ceniła jego oryginalność i witalizm, nie podzielała optymizmu. Małgorzata Kowalska zajmuje się historycznym i podmiotowym aspektem metafizyki Skargi. Pisze: „metafizyka, której w swoich esejach broni Skarga pojmowana jest jako myślenie, które powstaje i znajduje dla siebie wyraz tylko w czasie, tylko w historii, jako potrzeba i dzieło bytów skończonych, świadomych swojej skończoności”. Z tak rozumianą obroną metafizyki, ściśle związana jest obrona podmiotu. Znacząca część tekstu Małgorzaty Kowalskiej poświęcona jest więc analizie rozumienia podmiotowości w filozofii Skargi.

Ostatnia część, zatytułowana „Unde malum?”, zawiera tekst autorstwa Magdaleny Środy, poświęcony problematyce zła. Jest on okazją do przyjrzenia się i skatalogowania większości poglądów Barbary Skargi na kwestie normatywne, aksjologiczne, polityczne, społeczne i etyczne. Całość niniejszego zbioru wieńczy pełna bibliografia prac Barbary Skargi, sporządzona przez Stanisława Gromadzkiego.

Jacek Migasiński i Magdalena Środa